

Zagi, Pacze

Rozglądam się
I patrzę, patrzę
I wzrokiem szukam Cię
Uchem słucham
Uważnie słucham
Bo mam dwa ucha
I lubię słyszeć Twój śmiech

Rozciągam się, przeciągam
Od myślenia znowu
nie wyspałam się
rozglądam się, rozglądam
i czekam, czekam
aż uśmiechniesz do mnie się

a to chyba nie grzech,
że nie mówimy sobie jak jest
bo przecież
nie znamy się
a to chyba nie grzech
jak sobie myślę rzeczy złe
bo przecież tylko myślę

ni zdaniem
ni słowem
ni wyrazem
ni niczym innym
już
nie odezwę
pierwsza się

a to chyba nie grzech,
że nie mówimy sobie jak jest
bo przecież
nie znamy się
a to chyba nie grzech
jak sobie myślę rzeczy złe
bo przecież tylko myślę